

IV. Zjazd historyków polskich w Poznaniu 1925.

Sekcja VI.

Edward Kuntze.

Sprawy rewindykacyjne.

Na obecnym Zjeździe Historyków Polskich, pierwszym w Niepodległej Polsce, nie może być pominięta sprawa dotychczas nieskończona, niemniej jednak będąca w tem stadium, że może być o niej mowa, sprawa pozyskania, a właściwie odzyskania bogatych i cennych materiałów historycznych. Jest to, bądź co bądź, niezwykle wypadek w historjografji wogóle, a w naszej szczególnie, że zwiększają się bardzo poważnie źródła znajomości naszych dziejów, że otrzymujemy je w nasze władanie, że możemy z nich korzystać u siebie, swobodnie, bez wszelkich ograniczeń ze strony obcych, często nam niechętnych, dotychczasowych opiekunów na dalekiej północy. Nie wszystkie te materiały były nam nieznane. Wiemy wszyscy, że od połowy przeszłego wieku pielgrzymowali historycy polscy do Petersburga, by badać tam polskie źródła historyczne zawarte w kodeksach Biblioteki Załuskich, lub do Moskwy, aby w Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości lub Spraw Zagranicznych korzystać z części naszego Archiwum Koronnego. Przypomnę, że kiedy w 1886 r. rozpoczynała Akademia Umiejętności w Krakowie systematyczne badania Archiwum Watykańskiego, odzywały się zdania, że — uznając ogromne znaczenie tego archiwum dla dziejów Polski — należałoby przedewszystkiem, a co najmniej równolegle przeprowadzić dokładne zbadanie źródeł polskich, znajdujących się w Rosji. Zdawano sobie sprawę z wielkiej wagi tych materiałów, były jednak różne trudności, które sprawiły, że tylko niewielu było danem korzystanie z naszych źródeł historycznych, będących poza granicami kraju.